

DZMITRY WIĆKO (*Mińsk*)

KAMPANIA PRZEDSEJMOWA 1699 ROKU W WIELKIM KSIĘSTWIE LITEWSKIM

Słowa kluczowe: sejmiki, posłowie, ekspedycja sejmowa, protestacja, instrukcja poselska, wojna domowa na Litwie, Sapiehowie, litewscy republikanci

Po zerwaniu sejmu pacyfikacyjnego w kwietniu 1698 r. problem zwołania nowego sejmu pozostawał aktualny. Wpływały na to dwa główne czynniki, z których pierwszym było rozwiązanie rokoszu kontystowskiego i zawarcie ugody łowickiej, wymagające politycznej jedności i ukształtowania nowego układu politycznego¹. Drugim była wojna domowa na Litwie, której zaognienie przypało na lato 1698 r., a kolejna eskalacja nastąpiła jesienią, kiedy przywódca republikantów, kasztelan witebski Michał Kazimierz Kocięł zwołał pospolite ruszenie przeciwko Sapiehom. Kwestia ta w sposób oczywisty niekorzystnie oddziaływała na wszystkie pomysły zwołania sejmu. Mógł on się stać forum, na którym mogło dojść do pojednania stron, ale – jak pokazała poprzednia nieudana próba – dopiero jednak po uzyskaniu wstępnego porozumienia między nimi².

Propozycja zwołania nowego sejmu padła w wotach senatorskich na radzie senatu w Brzeżanach 17 IX 1698 r., ale w konkluzji rady stwierdzono, że król nie sądzi, by można było wyznaczyć termin sejmu, póki nie został rozwiązany problem litewski. Zdaniem władcy przygotowaniem deliberatoriów można byłoby się zająć wcześniej³. Walka na Litwie dopiero jednak nabierała intensywności i kwestię tę odłożono. W konkluzji następnej rady, odbytej we Lwowie 16 października, o prędkim złożeniu sejmu mówiło się jako o postanowieniu już powziętym⁴. Jednak

¹ O zawarciu traktatu łowickiego 21 V 1698 r. zob. w: Janusz WOJTASIK, *Walka Augusta II z obozem kontystowsko-prymasowskim w pierwszym roku panowania (1697–98)*, Przegląd Historyczny, t. 60: 1969, z. 1, s. 24–44.

² Kwestie ogólne związane z sejmem pacyfikacyjnym 1699 r. omówiono w monografii B. Dybasia (zob. Bogusław DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny w 1699 r.*, Toruń 1991), co pozwala się skupić w tym artykule wyłącznie na przebiegu kampanii przedsejmowej w Wielkim Księstwie Litewskim.

³ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie (dalej cyt. BCzart.), rkp. 524, s. 171, Konkluzja rady senatu, Brzeżany 17 IX 1698 r.; Andrzej Chryzostom ZAŁUSKI, *Epistolarum historico-familiarum*, t. 2, Brunsbergae 1711, s. 627.

⁴ B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 26; Archiwum Państwowe w Toruniu (dalej cyt. APT), Katalog (dalej cyt. Kat.) II, dział (dalej cyt. dz.) XIII, nr 34, k. 280, Konkluzja rady senatu, Lwów 16 X 1698 r.;

w odpowiedziach na poselstwa powiatowe nadal wiązano to z dojściem do zgody na Litwie⁵. Pierwsze przygotowania do zwołania sejm rozpoczęto dopiero późną jesienią tego roku. Rada senatu zebrana w Warszawie 13–14 listopada zdecydowała, by król zlecił kancelarii koronnej wydać deliberatoria *ad senatum* na sejm walny (zwołanie którego zakładano na koniec stycznia 1699 r.)⁶. Ich przygotowaniem zajmował się referendarz koronny Stanisław Antoni Szczuka⁷. Dnia 27 listopada poinformował podkanclerzego litewskiego Karola Stanisława Radziwiłła, że król podpisał deliberatoria na przyszły sejm do senatorów koronnych, dając K.S. Radziwiłłowi do zrozumienia, że też może się podjąć ich przygotowania dla senatorów litewskich⁸. Ponieważ K.S. Radziwiłł wyraził na to zgodę, S.A. Szczuka przygotował deliberatoria na podstawie koronnych, „jakoż tak zawsze bywało” (zastrzegając, że można w zasadzie dołożyć coś „osobliwego”), i 30 XI 1698 r. ponownie pisał do podkanclerzego z Brześcia, gdzie się zatrzymał dwór, informując, że wysłał oryginał, „abyś tam z łaski swojej kazał moltiplikować, bo tu w parkanach stojemy takich, że i stołu nie mamy”. S.A. Szczuka odmówił stanowczo pieczętowania ekspedycji publicznej pieczęcią pokojową, o co prosił go K.S. Radziwiłł, wyjaśniając podkanclerzemu, że i tak zbyt wiele z tego powodu ucierpiał⁹. Deliberatoria opatrzone datą 15 listopada (a więc zapewne antydatowano). Zawierały one w sobie opis aktualnych problemów trapiących Rzeczpospolitą, po wyliczeniu których król pytał się, kiedy sejm ma być zwołany: przed ich uspokojeniem czy później. Nieliczne odpowiedzi senatorskie napływały do dworu w drugiej połowie grudnia. Niestety, nie znając odpowiedzi senatorów litewskich, nie możemy przedstawić ich stanowiska. Senatorowie koronni, którzy wypowiedzieli się na ten temat, uzależniali datę zwołania sejm od uspokojenia sytuacji na Litwie¹⁰.

Po zawarciu ugody puzewickiej 20 XII 1698 r. i rozwiązaniu, przynajmniej chwilowym, aczkolwiek niekorzystnym dla Sapiechów, kontrowersji litewskich, poważna przeszkoda do zwołania sejm została usunięta¹¹. Dnia 5 stycznia w Grodnie August II publicznie deklarował złożenie sejm w ostatnim dniu marca i rzekomo podpisał nawet stosowne uniwersały¹². Jednak w końcu stycznia S.A. Szczuka

k. 280–280v, August II do Trybunału Piotrkowskiego, Lwów 18 X 1698 r. (kopia); k. 280a, Wiado-
mości lwowskie, b.d.

⁵ APT, Kat. II, dz. XIII, nr 34, k. 281.

⁶ B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 29; BCzart., rkp. 524, s. 178–179, Konkluzja rady senatu, Warszawa 13–14 XI 1698 r.

⁷ APT, kat. II, dz. XIII, nr 34, k. 293, Andrzej Choynecki do Daniela Janitzena, Terespol 29 XI 1698 r.

⁸ Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów (dalej cyt. AGAD, AR), dz. V, nr 15655, k. 90, Stanisław Antoni Szczuka do Karola Stanisława Radziwiłła, Brześć 27 XI 1698 r.

⁹ Ibid., k. 93–94, tenże do tegoż, Brześć 30 XI 1698 r.

¹⁰ Więcej na ten temat zob. w: B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 29–30, 44.

¹¹ O ugodzie puzewickiej zob. idem, *W sprawie traktatu puzewickiego z 1698 roku i jego następstw*, *Zapiski Historyczne*, t. 53: 1988, z. 3–4, s. 87–100.

¹² APT, Kat. II, dz. XIII, nr 34, k. 303av, A. Choynecki do D. Janitzena, Grodno 5 I 1699 r.

nadal pracował nad ekspedycją sejmową, a termin zwołania sejmku nie był wciąż ustalony¹³.

Na sejmikach gromnicznych 9 II 1699 r. szlachta różnych powiatów Wielkiego Księstwa Litewskiego wypowiadała się na temat sejmku jednomyślnie: o jego zwołanie prosiła Augusta II szlachta wileńska¹⁴, z prośbą o jak najszybsze wydanie uniwersałów zwracała się szlachta upicka¹⁵, natomiast szlachta wilkomierska dziękowała (sic!) królowi za jego złożenie¹⁶. Również szlachta brzeska obrała na sejmiku pogromniczym 10 lutego posłów do króla z prośbą o złożenie sejmku¹⁷. Obserwujemy zatem zainteresowanie zwołaniem sejmku wykazywane przez sejmiki o silnych wpływach różnych stronnictw.

Kolejną kwestią, z którą wiązano zwołanie sejmku, było zawarcie pokoju z Turcją, co mogło znacznie podnieść autorytet królewski podczas przyszłych obrad sejmowych¹⁸. Wiadomości o zawarciu pokoju dotarły do Warszawy w połowie lutego 1699 r., co stało się powodem zwołania 17 lutego w Warszawie rady senatu. Na 17 obecnych na radzie senatorów czterech reprezentowało Litwę: kasztelan wileński Józef Bogusław Słuszka, starosta żmudzki Hrehory Antoni Ogiński, podskarbi Benedykt Paweł Sapięha i podkanclerzy K.S. Radziwiłł. W pierwszym punkcie propozycji królewskiej znalazło się zwołanie sejmku i wydanie ekspedycji na sejmiki (po odebraniu potwierdzenia o podpisaniu pokoju). Wszyscy senatorowie godzili się na sejm, oprócz marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego, który radził odłożyć go w związku z możliwością wojny z Brandenburgią o Elbląg, co groziło „fakcją” i zerwaniem obrad. Rada uznała za możliwe wyznaczenie terminu rozpoczęcia sejmku na ostatni dzień maja¹⁹.

Zaledwie tydzień później okazało się, że termin zwołania sejmku został przesunięty na 16 czerwca, chociaż okoliczności podjęcia tej decyzji nie są do końca jasne. Bogusław Dybaś sugeruje, że głównym powodem był najazd tatarski w lutym

¹³ Ibid., k. 307, tenże do tegoż, Warszawa 23 I 1699 r.

¹⁴ Lietuvos valstybės istorijos archyvas, Vilnius (dalej cyt. LVIA), Senieji aktai (dalej cyt. SA), była (dalej cyt. b.) 4714, k. 82–85v, Instrukcja szlachty wileńskiej posłom do króla, 10 II 1699 r.

¹⁵ AGAD, AR, dz. II, ks. 32, s. 140–142, Mowa Marcinkiewicza, posła upickiego, do króla, 27 III 1699 r.

¹⁶ Vilniaus universiteto biblioteka (dalej cyt. VUB), Fondas (dalej cyt. F) 7, nr 32/13909, k. 64–65v, Instrukcja szlachty wilkomierskiej posłom do króla, 9 II 1699 r.

¹⁷ Акты издаваемые Виленскою археографическою комиссиею (dalej cyt. ABAK), т. IV: Акты Брестского гродского суда, Вильна 1870, s. 291–293, Instrukcja szlachty brzeskiej posłom do króla, 10 II 1699 r.

¹⁸ O kwestii pokoju zob. Janusz WOJTAŚK, *W przededniu traktatu karłowickiego. Stosunek Rzeczypospolitej i Augusta II do pokoju z Turkami*, Kwartalnik Historyczny, R. 77: 1970, nr 2, s. 295–307; idem, *Ostatnia rozprawa zbrojna z Turkami i Tatarami w 1698 r.*, Studia i Materiały do Historii Wojskowości, t. 13: 1967, cz. 1, s. 63–127; cz. 2, s. 111–183; Jacek BURDOWICZ-NOWICKI, *Piotr I, August II i Rzeczpospolita 1697–1706*, Kraków 2010, s. 114–141.

¹⁹ B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 35–36, 48; BCzart., rkp. 524, s. 181–184, Senatus consilium, Warszawa, 14 II 1699 r. – ale wtedy chyba tylko pierwotnie planowano odbycie rady senatu, która zebrała się ostatecznie dopiero 17 lutego.

1699 r., który wzbudzał obawy o niepewność pokoju; te ostatnie zostały jednak szybko rozwiązane²⁰.

Wznowiono przygotowania do sejmu. Dnia 13 III 1699 r. K.S. Radziwiłł apelował do S.A. Szczuki, aby pośpieszył się z podaniem do podpisu królowi uniwersałów na sejmiki litewskie, prosił również o przysłanie kopii instrukcji, listów do senatorów i szlachty²¹. Zapewne wkrótce uzyskał odpowiedź, gdyż 21 III 1699 r. dziękował S.A. Szczuce za „deklarowaną darowiznę uniwersałów gotowych do Księstwa Litewskiego”, powtórnie prosząc o kopie instrukcji i listów²². Prawie jednocześnie, bo już 22 marca, S.A. Szczuka pisał do podkanclerzego, że wysłała 25 uniwersałów do Wielkiego Księstwa Litewskiego, „bo ich tyle potrzeba”, załączając egzemplarze instrukcji, listów do senatorów i szlachty oraz przyznając K.S. Radziwiłłowi prawo ostatecznej decyzji co do ich treści²³.

Natychmiast po otrzymaniu przesyłki podkanclerzy zażądał przeredagowania dwóch punktów instrukcji. W jej czwartym punkcie król deklarował wyprowadzenie wojsk saskich tylko z granic koronnych, nie wspominając o Wielkim Księstwie Litewskim, co mogłoby wywołać burzę na sejmikach litewskich. K.S. Radziwiłł prosił, by nadmienić królowi, że należałoby dopisać Wielkie Księstwo Litewskie, oświadczając także, że w przeciwnym razie „nie odważyłbym się instrukcyi podpisać i pieczętować”. W piątym punkcie, w którym umieszczono propozycję wypłacenia żołdu wojsku koronnemu i litewskiemu, podkanclerzy prosił o sprecyzowanie, rozumiejąc, że w przypadku armii litewskiej chodzi tylko o wypłacenie czterech ćwierci na mocy traktatu puzewickiego za asygnacjami pułkownika generalnego M.K. Kocięła. K.S. Radziwiłł obawiał się, że czasu jest mało, i naglił referendarza, żeby jak najszybciej oddano do podpisu królowi resztę ekspedycji²⁴. W odpowiedzi S.A. Szczuka tłumaczył, że w kwestii granic chodziło o całą Rzeczpospolitą, co w jego rozumieniu stanowiło pojęcie tożsame z granicami koronnymi²⁵. Ale sprawa chyba nie była tak jednoznaczna: z jednej strony S.A. Szczuka, najprawdopodobniej bezrefleksyjnie, przekopiował instrukcję koronną, z drugiej zaś można się zastanawiać, czy nie zostawiono tego sformułowania umyślnie, jeszcze bowiem na początku sejmu August II liczył na odmienne stanowisko szlachty litewskiej w tej sprawie²⁶.

²⁰ B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 37–38; APT, Kat. II, dz. XIII, nr 34, k. 316, A. Choynacki do D. Janitzena, Warszawa 27 II 1699 r. („Lubo sejmowi w przeszłym tygodniu odprawione senatus consilium destinaverat kadencyją ultimis Maii, jednak ex multis pensatis rationibus visum est odmienić, a pociągnąć i determinować 16-tam Junii, sejmiki zaś 5-ta Maii prypaną”).

²¹ AGAD, Archiwum Publiczne Potockich (dalej cyt. APP), nr 163, t. III, k. 753, K.S. Radziwiłł do S.A. Szczuki, Biała 13 III 1699 r.

²² Ibid., k. 757, tenże do tegoż, Biała 21 III 1699 r.

²³ AGAD, AR, dz. V, nr 15655, k. 111, S.A. Szczuka do K.S. Radziwiłła, Warszawa 22 III 1699 r. Na terenie Wielkiego Księstwa Litewskiego odbywały się 24 sejmiki powiatowe, w tym dwa sejmiki egzulanckie (smoleński i starodubowski); uwzględniony został również uniwersał na sejmik inflancki.

²⁴ AGAD, APP, nr 163, t. III, k. 759–761, K.S. Radziwiłł do S.A. Szczuki, Biała 24 III 1699 r.

²⁵ B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 91.

²⁶ Ibid., s. 135.

Mimo to ekspedycja litewska została opatrzona datą 20 III 1699 r. Jak wynika z przytoczonej korespondencji, podpisano wówczas tylko uniwersały, co zaś się tyczy instrukcji i listów, nie ulega wątpliwości, że zostały antydatowane. Ekspedycję do podpisu królowi podawał kanonik wileński Krzysztof Białłozor, pełniący funkcję sekretarza królewskiego oraz występujący jako łącznik między Augustem a republikantami, faktycznie zaś ich przedstawiciel na dworze. Część ekspedycji, podobno największą, podpisano 6 kwietnia²⁷; o podpisaniu trzeciej partii K. Białłozor zawiadomił K.S. Radziwiłła 16 kwietnia, wysyłając ją natychmiast podkanclerzemu²⁸. Pozostała natomiast pewna liczba listów do senatorów i posłów. Trzy ostatnie, otrzymane przez K. Białłozora najpóźniej, podpisano dopiero 22 kwietnia²⁹.

Uniwersał królewski do województw i powiatów litewskich nie różni się od koronnego. Postulował zwołanie sejmku „walnego sześćniedzielnego ordynaryjnego” 16 czerwca, a sejmiki przedsejmowe wyznaczył na 5 V 1699 r.³⁰ Rzecz w tym, że w tym samym czasie miała się odbyć reasumpcja Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego. A ponieważ republikanci planowali poprzeć ją pospolitym ruszeniem, wyznaczenie w tej samej porze sejmików groziło pokrzyżowaniem ich planów.

Instrukcja litewska różni się od koronnej tylko w szczegółach (uwzględniono uwagi K.S. Radziwiłła). W pierwszym punkcie poinformowano o zawarciu pokoju z Turcją i w związku z tym postulowano zajęcie się na sejmie organizacją wojska w trakcie pokoju. W drugim przekonywano o konieczności utrzymywania pokoju w Wielkim Księstwie Litewskim. Trzeci dotyczył sprawy elbląskiej. W czwartym omówiono kwestię wojska saskiego, które zostało rozlokowane tylko w ekonomiach i „miejscach niektórych”, ale nie udało się tego zrobić „bez uprzykrzenia i urazy w przechodach”, w związku z czym król deklarował oddanie sprawiedliwości wszystkim poszkodowanym. W tym punkcie August II składał również obietnicę wyprowadzenia „na wiosnę” wojska saskiego „z granic koronnych i WKsL”. Piąty punkt dotyczył zagadnienia wypłacenia zaległego żołdu wojsku zarówno koronnemu, jak i litewskiemu. W przypadku tego ostatniego przewidywano tylko „zupełne wypłacenie” czterech ćwierci na mocy traktatu puzewickiego. W szóstym punkcie zwracano uwagę szlachty na nieuregulowaną kwestię obsadzania opactw. W siódmym omówiono sprawy podatkowe i monetarne. Ósmy dotyczył naprawy

²⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 694, k. 5, Krzysztof Białłozor do Karola Stanisława Radziwiłła, Warszawa 6 IV 1699 r.

²⁸ Ibid., k. 8–9, tenże do tegoż, Warszawa 16 IV 1699 r.

²⁹ Ibid., k. 18, tenże do tegoż, Warszawa 22 IV 1699 r.

³⁰ Нацыянальны гістарычны архіў Беларусі, Мінск (dalej cyt. NHAB), Калекцыя мікрафільмаў (dalej cyt. КМФ) 18, вопіс (dalej cyt. воп.) 1, справа (dalej cyt. спр.) 149, k. 392–392v, Uniwersał królewski na sejmiki przedsejmowe Wielkiego Księstwa Litewskiego, Warszawa 20 III 1699 r.; *ibid.*, Фонд (dalej cyt. Ф.) 1733, воп. 1, спр. 14, k. 1135, toż samo, do powiatu pińskiego. O uniwersale koronnym zob. В. ДУБАЎ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 50–51. Charakter sejmku na zapytanie posłów marszałek starej laski Krzysztof Zawisza określił jako „pacyfikacyjny”, zgodnie z recesem sejmku koronacyjnego, Stanisław Szczuka zaś po swoim obraniu użył określenia szerszego, tj. „pacificationis et exorbitantiarum”; przyjęło się natomiast pierwsze (zob. *ibid.*, s. 132–133).

praworządności, która szwankowała ze względu na długie nieobieranie sędziów ziemskich oraz pogwałcanie wyroków prawa przez sądy grodzkie. W związku z tym zaproponowano, żeby wprowadzić głosowanie na sejmikach elekcyjnych większością głosów³¹.

Stronnictwa, można to stwierdzić przynajmniej w odniesieniu do republikantów, czyniły zabiegi u podkanclerzego, by dostać ekspedycję na ręce swoich zwolenników. Mściśławski chorąży Marcjan Dominik Wołłowicz radził K.S. Radziwiłłowi, aby wysłał ekspedycję do województwa nowogródzkiego Krzysztofowi Komorowskiemu, kuchmistrzowi litewskiemu, twierdząc, że „inaczej gród nowogródzki utai”, ponieważ podwojewodzi (Jan Teodor Woyniłłowicz) należał do stronnictwa sapieżyńskiego (przed tym samym ostrzegwał Wołłowicza K. Komorowski). Co zaś się tyczy województw białoruskich, M.D. Wołłowicz prosił o wysłanie ekspedycji do siebie do Mińska, skąd chciał rozesłać na ręce „poufałych przyjaciół”³². Podkanclerzy potraktował te uwagi różnie, przekazując ekspedycje w poszczególnych powiatach osobom o zróżnicowanej orientacji politycznej, na których mógł w tej chwili polegać. Wynikało to z tego, że w załączniku znajdowały się jego prywatne listy z prośbami o wsparcie w sprawie zwolnienia od hiberny starostw krzyczewskiego i kamienieckiego na poczet długu winnego jego ojcu za poselstwo odprawione do Rzymu. Ekspedycja do niektórych powiatów litewskich została przesłana biskupowi wileńskiemu Konstantemu Kazimierzowi Brzostowskiemu, który otrzymał ją dość późno, bo dopiero przed samym dwutygodniowym terminem wyznaczonym na publikację uniwersałów. Po jej otrzymaniu K.K. Brzostowski odpisał 15 kwietnia do podkanclerzego, że to „w wielkim u wszystkich podziwieniu było”, iż dotąd brakowało ekspedycji, niemniej jednak obiecał ją rozesłać i sprzyjać we wszystkim K.S. Radziwiłłowi. Sukces przyszłych sejmików Brzostowski wiązał z „gruntowną zgodą” w Wielkim Księstwie Litewskim, o której dzień wcześniej rozmawiali z nim, będąc u niego w Werkach, wojewoda wileński Kazimierz Jan Sapieha z wojewodą połockim Dominikiem Michałem Słuszką i do której przychyliła się również czołówka republikantów. Rokowano nad tym pod auspicjami Augusta II, biskup natomiast wolał, żeby odbywało się to *sub autoritate* podkanclerzego³³.

Ekspedycja z kancelarii Wielkiego Księstwa Litewskiego do powiatu wileńskiego została przekazana na ręce Jana Kazimierza Skorulskiego, który w tym

³¹ ННАВ, КМФ-18, воп. 1, спр. 149, к. 432–434v, Instrukcja królewska na sejmiki przedsejmove Wielkiego Księstwa Litewskiego, Warszawa 20 III 1699 r. Zob. również listy do szlachty: August II do NN, 20 III 1699 r. (Российская национальная библиотека, Санкт-Петербург, Ф. 971 (Автографы П.П. Дубровского), опис 2, № 76 (Автограф 67), к. 9, 11, 13, 15, 17, 19, 21, 23, 25, 27). Szerzej o poruszonych tematach na przykładzie instrukcji koronnej zob. B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 51–53.

³² AGAD, AR, dz. V, nr 17979, k. 5, Marcjan Dominik Wołłowicz do Karola Stanisława Radziwiłła, Zieleźnica 12 II 1699 r.; nr 7053, k. 6, Krzysztof Komorowski do tegoż, 12 II 1699 r.

³³ Ibid., nr 1513/I, k. 107, Konstanty Kazimierz Brzostowski do tegoż, Werki 15 IV 1699 r.; B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 90.

okresie pełnił prawdopodobnie funkcję chorążego *pro tunc* wileńskiego³⁴. Jednak sejmik wileński, który zebrał się 5 maja pod dyktando wojewody wileńskiego i hetmana wielkiego K.J. Sapiehy, został zerwany na samym początku „dla akłamacyj szlachty o falsyfikacją innotescencyj”³⁵. W protestacji zanieśonej do akt Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego przez łowczego oszmiańskiego Stefana Chomińskiego i innych republikantów jako główne dowody takiego postępowania przekładano „niewczesne i nieporządne publikowanie i rozesłanie po parafiach innotescencyj” oraz różne „przeciwko prawom, swobodom i wolności naszym molimena”. Szlachta zjechała na sejmik rzekomo w bardzo skromnej liczbie, sami zaś protestanci, wedle ich słów, dowiedzieli się o nim przypadkowo, będąc w Wilnie w celu załatwienia prywatnych spraw lub z okazji reasumpcji Trybunału Głównego. Sapieżyńcy, którzy chcieli zagaić sejmik, nie mieli, wedle stanowiska ich przeciwników, do tego żadnych uprawnień jako osądzeni na banicję i infamię. Protestację podpisały 63 osoby z S. Chomińskim na czele, ale protestowała głównie drobna szlachta; wśród składających podpisy nie znalazł się żaden z urzędników wileńskich³⁶. Pozostała grupa limitowała obrady „w nadziei uspokojenia protestantów”. Powtórny sejmik miał się odbyć za dwa tygodnie, ale zebrał się prawdopodobnie znacznie później i też „się rozpełzł”³⁷.

W Wilnie obradowały również dwa sejmiki egzulanckie, niezajmujące co prawda wyższych szczebli w hierarchii powiatowej, ale zasługujące na uwagę ze względu na miejsce w planach politycznych stronnictw. Przedsejmowy sejmik smoleński zebrał się 5 maja w refektarzu klasztoru ojców bernardynów. Dyktando objął kasztelan smoleński Krzysztof Chrapowicki, który zaczął od czytania uniwersału królewskiego. Przeszkodziły mu głosy, w których nalegając na dyktando, żądano okazania przed wszystkimi „innotescencji” królewskiej, która rzekomo „bez żadnego porządku prawa pospolitego, nie aktykowana, nie publikowana, z datami niesłusznymi pokazała się”. Zaraz po tym nieliczna grupa republikantów próbowała wyjść z protestacją, ale dyrektor dobywszy szablę, z przychylną mu szlachtą zastąpił im drzwi, grożąc rzekomo rozsiekaniem. Protestacja *contra totum actum* sejmiku została spisana nazajutrz, ale do akt Trybunału Głównego zanieśiona została dopiero 9 maja. Podpisało ją 12 osób na czele z Pawłem i Bazylim Janem Śliwowskimi, miecznym i oboźnym smoleńskimi; resztę podpisów złożyła drobna szlachta³⁸. Pozostali zaś, nie zważając na to, kontynuowali sejmik i obrali

³⁴ AGAD, AR, dz. V, nr 14478, k. 2, Jan Skorulski do Karola Stanisława Radziwiłła, b.d.; *Urzednicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 1: *Województwo wileńskie XIV–XVIII wiek*, red. Andrzeja RACHUBA, oprac. Henryk LULEWICZ, Andrzej RACHUBA, Przemysław P. ROMANIUK, współpraca Uładzimir JEMIALIANCZYK, Andrej MACUK, Warszawa 2004, s. 88.

³⁵ APT, Kat. II, dz. XIII, nr 35, k. 149, z Wilna, 9 V 1699 r.; k. 169, z Wilna, 18 V 1699 r.

³⁶ LVIA, SA, b. 215, k. 10–10v.

³⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 4816, k. 80, Aleksander Gruszczyński do Karola Stanisława Radziwiłła, b.d.; nr 14478, k. 2, Jan Skorulski do tegoż, b.d.; nr 2122, k. 11, Jan Chomicz do tegoż, [Wilno] 11 VII 1699 r.; APT, Kat. II, dz. XIII, nr 35, k. 170–171, z Grodna, 20 V 1699 r.

³⁸ LVIA, SA, b. 215, k. 15–15v.

posłów, którymi zostali podstoli grodzieński Jan Franciszek Korwin Gosiewski, sędzia wojskowy i „przyjaciół” hetmana wielkiego K.J. Sapiehy, oraz starosta miński Krzysztof Stanisław Zawisza, który też trzymał wówczas stronę sapieżyńców. Nazajutrz podjęto próby pojednania, ale bez skutku, ponieważ protestanci nie dali się przekonać³⁹. Dnia 11 maja dyrektor K. Chrapowicki z posłem J.F. Korwin Gosiewskim złożyli w Trybunale reprotestację, w której skrupulatnie przeanalizowali podpisy protestujących, dowodząc, że jedni spośród nich w ogóle nie są znani w województwie, drudzy zaś są okryci infamią i nie są posesjonatami. Pretekstem do protestacji z ich strony stało się rzekomo to, że w drukowanym uniwersale królewskim zostawiono „okienko” na datę, która później została wpisana odręcznie⁴⁰. Sytuację wyjaśnił K.S. Zawisza, który pisał, że do zerwania przyczyniła się jego rywalizacja z kasztelanem witebskim M.K. Kociełłem o pieczęć mniejszą litewską, protestującymi zaś były osoby porostawiane przez niego po sejmikach. Sapieżyńcy przewidywali jednak taki bieg wydarzeń i mieli plan awaryjny, uzgodniony przed sejmikami na naradach stronnictwa w Wilnie. Polegał on na przeprowadzeniu obrania K.S. Zawiszy na posła z innego, pewniejszego sejmiku, wówczas gdy adwersarze będą pewni, że będzie próbował utrzymać na sejmie mandat z sejmiku smoleńskiego⁴¹. K. Białłozor, który uważnie obserwował przebieg kampanii z Warszawy, tak określił zaistniałą sytuację: „jego mość pan starosta miński odezwał się do województw i powiatów nie tylko litewskich, ale i koronnych z konkurencją swoją, z czego przybędzie trudności sejmowi”⁴². Zapewne później sejmik smoleński, podobnie jak i wileński, też próbował się zebrać ponownie, ale również bez skutku⁴³. Z posłów smoleńskich na sejm przybył tylko jeden, Gosiewski, ale i ten *controversus*, i nie wiadomo, czy głosował na marszałka⁴⁴.

Sejmik egzulancki starodubowski, który także obradował w Wilnie, „lubo pierwszego dnia zdał się bydź zerwany, jednak go przecię in crastinum klecili”, więc tym razem udało się doprowadzić do obioru posłów, którymi zostali podstoli starodubowski Teofil Michał Bisping i Samuel Pereświew Sołtan⁴⁵.

³⁹ APT, Kat. II, dz. XIII, nr 35, k. 169, z Wilna, 18 V 1699 r.

⁴⁰ LVIA, SA, b. 215, k. 19–20.

⁴¹ *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy, wojewody mińskiego (1666–1721)*, wyd. Julian BARTOSZEWICZ, Warszawa 1862, s. 67. I chyba że Zawisza ma rację, bo zrywający sejmik Śliwowski byli ściśle związani z Kociełłem, który rok wcześniej, będąc dyrektorem Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego, udzielił im protekcji w głośnej sprawie o sukcesję po podkomorzym wileńskim Kazimierzu Czyżu (NHAB, Ф. 1727, воп. 1, сип. 50, k. 681–682).

⁴² AGAD, AR, dz. V, nr 694, k. 24, K. Białłozor do K.S. Radziwiłła, Warszawa 15 V 1699 r.

⁴³ Ibid., nr 2122, k. 11, J. Chomicz do K.S. Radziwiłła, [Wilno] 11 VII 1699 r.

⁴⁴ B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 242.

⁴⁵ APT, Kat. II, dz. XIII, nr 35, k. 169, z Wilna, 18 V 1699 r.; B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 242 (tu Sołtan jako stolnik starodubowski, ale nominację dostał dopiero 26 VII 1699 r., zob. *Urządnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 4: *Ziemia smoleńska i województwo smoleńskie XIV–XVIII wiek*, red. Andrzej RACHUBA, oprac. Henryk LULEWICZ, Andrzej RACHUBA, Przemysław P. ROMANIUK, Warszawa 2003, s. 315).

W Oszmianie posłem z instrukcją na sejmik został podstoli oszmiański Michał Ignacy Ślizień. Republikanci wyznaczyli go wraz z marszałkiem powiatowym Krzysztofem Despotem Zenowiczem na kandydatów do poselstwa. Sapieżyńcy natomiast mieli własnych kandydatów, na których republikanci nie chcieli wyrazić zgody z tego powodu, że laudum puzewickie odebrało im prawo *ad activitatem* na trzy lata. W końcu republikanci wyszli z protestacją, co oznaczało zerwanie sejmiku. Michała Śliznia, który też protestował, sapieżyńcy (Szymkowiczowie i inni) wyrugowali z miejsca podstolego, mimo że był posłem królewskim. Oburzony podstoli zwrócił się do podkanclerzego z prośbą o mandaty⁴⁶. Marszałek Krzysztof Zenowicz natomiast poprosił K.S. Radziwiłła o jak najszybsze przysłanie powtórnej ekspedycji, żeby odprawić sejmik przed sejmem⁴⁷. Ale tak szybko nie dało się tego załatwić. Informacja o powtórny sejmiku pojawia się dopiero 9 lipca, kiedy na posłów obrano pisarza grodzkiego oszmiańskiego i starostę trabskiego Jerzego Wawrzyńca Szymkowicza w parze z marszałkiem K. Zenowiczem. Było to rozwiązanie kompromisowe, ale stronnicy Szymkowicza ponownie zakwestionowali podstolstwo M. Śliznia, co powtórnie doprowadziło do zerwania obrad⁴⁸.

Sejmik powiatu lidzkiego, obradując w wyznaczonym terminie, wybrał posłów na sejm w osobach podkomorzego lidzkiego Władysława Jana Narbuta oraz pisarza ziemskiego Michała Aleksandrowicza. Również w tym przypadku nie udało się uniknąć problemów. Przeciwno sapieżyńcowi M.J. Aleksandrowiczowi zaprotestował szlachcic Dogil, który sprzeciwił się jego obraniu, ponieważ tamten był banitą. W protestacji złożonej 15 września w sądzie grodzkim mińskim Dogil twierdził, że M.J. Aleksandrowicz dał się obrać posłem, gdyż chciał uniknąć rozprawy na podstawie dekretów Trybunału Głównego⁴⁹. Na sejmiku interesów K.S. Radziwiłła pilnował sędzia grodzki lidzki Aleksander Michał Głębocki, który po zakończeniu obrad natychmiast wyjechał z relacją do podkanclerzego⁵⁰. Prawdopodobnie w Lidzie doszło do porozumienia między fakcjami, a pojedynczy protest po prostu zlekceważono.

W Wiłkomierzu szlachta zawczasu zareagowała na zbieżność terminów sejmiku przedsejmowego i reasumpcji Trybunału Głównego w Wilnie, którą planowano wesprzeć popolitym ruszeniem. Jako okazję do rozwiązania problemu wykorzystano zgromadzenie się na sejmik elekcyjny na podsędkostwo, zwołany przez

⁴⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 14568, k. 1–2, Michał Ślizień do Karola Stanisława Radziwiłła, Równe Pole 8 V 1699 r.; *Urządnicy Wielkiego Księstwa Litewskiego. Spisy*, t. 1, s. 274.

⁴⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 18703, k. 1, Krzysztof Zenowicz do Karola Stanisława Radziwiłła, Oszmiana 5 V 1699 r.

⁴⁸ Ibid., nr 2122, k. 11, J. Chomicz do K.S. Radziwiłła, [Wilno] 11 VII 1699 r. Zawisza zamiast Szymkowicza jako posła wymienia Błusia (zapewne krajczego żmudzkiego Bogusława Leona), zob. *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy*, s. 203.

⁴⁹ NHAB, Ф. 1727, воп. 1, спп. 50, k. 401–401v. Dogil udał się również na sejm, gdzie także próbował protestować przeciwko pełnieniu przez Aleksandrowicza funkcji posła, ale chyba bez skutku.

⁵⁰ AGAD, AR, dz. V, nr 15730, k. 1–2, Władysław Szemiot do Karola Stanisława Radziwiłła, Białogruda 7 V 1699 r.; nr 88, k. 3, Michał Aleksandrowicz do tegoż, Lida 6 V 1699 r.

województwo wileńskiego K.J. Sapiechę na 17 marca⁵¹. Na sejmiku szlachta pod przewodnictwem starosty sądowego wilkomierskiego i wojewody mściławskiego Michała Kazimierza Dowmonta Siesickiego postanowiła przesunąć sejmik przedsejmowy na tydzień po dacie wyznaczonej przez uniwersał królewski. Zastanawiające może być to, że szlachta zmieniła nieustaloną jeszcze datę zebrania się na sejmik. Przesunięcie terminu, zdaniem sejmikujących, nie szkodziło prawu o sejmikach, gdyż uznano, że podstawa dla takiej decyzji jest poważna⁵². Stosując się do postanowienia, chorąży powiatowy Kazimierz Dowmont Siesicki wydał 6 kwietnia uniwersał, którym zobowiązał szlachtę wilkomierską do stawienia się 2 maja pospolitym ruszeniem pod Wilnem⁵³. Na sejmiku przedsejmowym mieli również złożyć relację z poselstwa do Augusta II posłowie powiatowi obrani na sejmiku gromnicznym – stolnik brzeski i podstarości sądowy wilkomierski Jan Goryczewski oraz Władysław Michał Giedroyc⁵⁴.

Sejmik przedsejmowy, zdominowany jak zwykle przez sapieżyńców, odbył się w Wilkomierzu 11 maja. Posłami na sejm obrano starostę mińskiego K.S. Zawiszę i pisarza ziemskiego wilkomierskiego Stanisława Szolkowskiego. K.S. Zawisza twierdził, że umyślnie dał się wcześniej obrać pod protestacją na sejmiku smoleńskim, żeby uspić czujność swoich adwersarzy, sam zaś przeniósł się do Wilkomierza, gdzie sejmik miał się zebrać później⁵⁵. W przygotowanej dla posłów instrukcji znalazły się następujące postulaty. W związku z zakończeniem wojny do Kamieńca Podolskiego miała być wprowadzona „ojczysta załoga”, natomiast wojsko saskie musiało opuścić kraj, jak obiecano w odpowiedzi posłom z sejmiku gromnicznego i teraz świeżo w instrukcji królewskiej, choć efektu jak dotąd nie było widać. Posłowie nie mieli przystępować do żadnego sejmowania, póki nie będzie „relegowana batalia niemiecka tam, skąd przysła”, zadośćuczyniwszy uprzednio wszystkim pokrzywdzonym. Szlachta protestowała przeciwko decyzji rady brzeżańskiej z 1698 r. o pozostawieniu Sasów, ponieważ „żadne senatus consilium praw naszych gwałcić nie może”. Wstawiała się zwłaszcza za tzw. dobrami neuburskimi jako ziemskimi. Dalej wypowiadała się za tym, aby zrewidowały na sejmie *pacta conventa* Augusta II, utwierdzić je jedностajną zgodą. Przypominała też królowi obiecanie na sejmie elekcyjnym miliony na wypłacenie żołdu wojsku litewskiemu. Następnie domagała się, żeby Jan Jerzy Przebędowski uczynił sprawozdanie, co za „miliony” i na kogo powydawano w powiatach (zapewne jeszcze w czasie bezkrólewia).

⁵¹ VUB, F. 7, nr 32/13909, k. 68, Uniwersał Kazimierza Jana Sapiehy składający 17 III 1699 r. w Wilkomierzu sejmik na obranie podsędką, Grodno 14 II 1699 r.

⁵² Ibid., k. 73–75v, Laudum sejmiku wilkomierskiego, 17 III 1699 r. Postanowienie oprócz dyrektora podpisali sędzia grodzki wilkomierski Jan Ludwik Żardecki, podsędek wilkomierski Konstanty Podlecki (obrony na sejmiku, tuż po nim zaczął się tytułować!), pisarz grodzki smoleński Aleksander Władysław Mroczek i inni (razem 37 osób).

⁵³ Ibid., k. 76, Uniwersał Kazimierza Dowmont Siesickiego do powiatu wilkomierskiego, 6 IV 1699 r.

⁵⁴ Ibid., k. 80–80v, Uniwersał Jana Goryczewskiego i Władysława Michała Giedroycia do powiatu wilkomierskiego na uczynienie relacji z poselstwa, 25 IV 1699 r.

⁵⁵ *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy*, s. 67.

Znalazł się w instrukcji m.in. zakaz powierzenia Żydom administracji podatków ekstraordynaryjnych. Szlachta zwracała również uwagę na zasługi wojewody mściławskiego M.K. Dowmont Siesickiego, hetmana polnego litewskiego Józefa Bogusława Słuszki, wstawiała się za marszałkiem wiłkomierskim Janem Krzysztofem Pacem, któremu chorąży żmudzki Kazimierz Zaranek zajechał wójtostwo, oraz za podkanclerzym K.S. Radziwiłłem, któremu miano zwrócić sumy po ojcu przez uwolnienie od hiberny starostwa krzyczewskiego. Listę podpisujących się pod instrukcją otwierał marszałek wiłkomierski i podkomorzy litewski J.K. Pac, który zapewne był również marszałkiem sejmikowym. Obecni na sejmiku byli również powiatowi: chorąży Kazimierz Dowmont Siesicki, sędzia ziemski Andrzej Michał Szyrwiński, sędzia grodzki i stolnik piński Jan Ludwik Żardecki, podsędek Konstanty Podlecki i inni. Łącznie podpisało się 150 osób.

W powiecie trockim instrukcję i listy do urzędników K.S. Radziwiłł przesłał na ręce ciwuna trockiego Michała Jana Szczuki⁵⁶. Na sejmiku trockim, który odbył się w wyznaczonym terminie, dominowali republikanci. Posłami zostali podsędek Jan Stanisław Bokiej i pisarz grodzki Władysław Michał Turłaj. Część szlachty próbowała zablokować wybór Bokieja na posła, zarzucając mu niesądzenie roków przez wiele lat i w razie wyboru niemożność odbycia kolejnych roków, których terminy pokrywają się z sejmem. Rozjuszony podsędek zaczął walić obuchem o stół, a na koniec, jak zaznaczono w protestacji, „wybierając cegły z muru zamkowego zabijając nas tymże adhaerentom swoim, nic nam i całemu województwu nieznanym, kazał”. Oskarżyciele szybko wygłosili protestację, musieli bowiem się ratować ucieczką, ale ścigano ich nawet po gospodach, wskutek czego „ledwo do koni dopadli” i na oklep wyjeżdżali z miasta. Protestacja została spisana w Trokach 7 maja, ale wobec nieprzyjęcia jej w grodzie trockim została oddana 4 czerwca do grodu wileńskiego. Podpisało się pod nią 27 osób z Andrzejem Podleskim, skarbnikiem nowogrodzkim, i Janem Więckowiczem, podczaszym trockim, na czele. Żądając upomnienia się o swoją krzywdę na sejmie, protestujący postanowili wysłać do izby poselskiej Aleksandra Karola Sopoćkę, miecznika kowieńskiego, i Daniela Bohaterowicza, by uniemożliwili J.S. Bokiejowi sprawowanie funkcji poselskiej⁵⁷. Druga grupa osób (z dodatkiem tylko niektórych z poprzedniej) spisała w Trokach również 7 maja inną protestację – przeciwko wniesieniu do instrukcji punktu z prośbą o zawieszenie wyroków otrzymanych przez Stanisława Karola Wołka, podstolego dorpackiego. Protestacja została zaniesiona do Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego⁵⁸. Co do treści instrukcji wiadomo również, że interesy K.S. Radziwiłła, o które starał się Michał Szczuka, zostały uwzględnione tylko częściowo: szlachta uznała za możliwe zwolnienie od hiberny jego starostwa

⁵⁶ AGAD, AR, dz. V, nr 15653, k. 1, Michał Szczuka do Karola Stanisława Radziwiłła, Wilno 9 V 1699 r.

⁵⁷ LVIA, SA, b. 4714, k. 802–803v, Oryginał protestacji; k. 801–801v, 804–805v, Akt w grodzie wileńskim.

⁵⁸ Ibid., b. 215, k. 44–45v. Pod protestacją znajduje się 61 podpisów uczestników sejmiku.

kamienieckiego, ale odmówiła uwolnienia krzyczewskiego⁵⁹. Niekorzystny wpływ na sytuację w powiecie wywierał głośny proces między Bokiejami a Sapiehami o rozstrzelanie w 1697 r. Bogusława Bokieja, skazanego przez sąd wojskowy jako buntownika. Dekretem Trybunału Głównego, wydanym 7 IV 1699 r., K.J. Sapiechę i innych sprawców tego rozstrzelania skazano na infamię. Wywołało to gniew hetmana, na skutek czego pojawił się pozew do sądu sejmowego dla Jana Stanisława i Zygmunta Bokiejów, wydany na początku maja na wniosek wojewody wileńskiego K.J. Sapiehy, wojewody połockiego Dominika Michała Słuszki, kasztelana nowogródzkiego Stefana Eustachego Aleksandrowicza oraz kasztelanica mińskiego Stanisława Rusieckiego. K.J. Sapieha uważał, że nie musi zdawać sprawy z czynności swoich sądów hetmańskich przed Trybunałem⁶⁰.

Skomplikowana sytuacja polityczna nie sprzyjała spokojnemu obieraniu posłów w powiecie grodzieńskim. Szczególnie tu wrogie stosunki między republikanami a sapieżyńcami, poczynając od czasu ostatniego bezkrólewia, doprowadziły w początku 1699 r. do rozdwojenia sejmiku gromnicznego, a w kolejnych dniach – do obrania przez republikantów ze swojego grona powiatowych: marszałka, chorążego i sędziego ziemskiego, czego nie uznali sapieżyńcy (bo stało się to pod wartą saską), ale zaaprobował August II⁶¹. Przed rozpoczęciem sejmiku przedsejmowego 5 maja świeżo upieczony marszałek Jan Antoni Massalski kazał zamknąć bramę zamkową, zostawiwszy tylko furtę, którą „ludźmi postronnymi osadził”. Wtedy sapieżyńcy zebrali się w refektarzu klasztoru bernardyńskiego i postanowili wyprawić na zamek Jana Kazimierza Eysmonta, przy którym zgromadziło się „niemało szlachty”, zapraszając do jednostajnej zgody i wspólnego sejmikowania. Na zamku Eysmont prosił o głos, wzywając do wspólnych obrad, ale widząc, jak J.A. Massalski siada na miejscu dyrektora, próbował mu tego zabronić (nie uważając go za prawowitego marszałka). W odpowiedzi rzucili się w jego kierunku stronnicy i słudzy J.A. Massalskiego, i Eysmontowi nie pozostało nic innego jak opuścić sejmik, który sapieżyńcy uznali za zerwany. Republikanci natomiast byli innego zdania, chociaż przystąpili do obierania posłów dopiero nazajutrz (6 maja), zjechawszy ponownie na zamek. Napotkali przy tej okazji protest ze strony kilkudziesięciu szlachciców na czele z Hieronimem Nietupskim, których „mało na miejscu swego zgromadzenia przez sług swoich i inną gromadę nie rozsiekali przymierzając szabli do szyi, a potym w bramie przed fortą warty postronne [żołnierzy saskich – D.W.] oskoczywszy [ich mało] nie zabili i wszelkimi sposobami opprimowali”. Nie zważając na to, republikanci kontynuowali sejmik, obierając posłami marszałka J.A. Massalskiego ze stolnikiem mozyrskim Stanisławem Michałem Lipnickim. Wskutek ich

⁵⁹ AGAD, AR, dz. V, nr 15653, k. 2, M. Szczuka do K.S. Radziwiłła, Wilno 9 V 1699 r.

⁶⁰ LVIA, SA, b. 384, k. 2035–2040v, Dekret Trybunału Głównego w sprawie B. Bokieja, 7 IV 1699 r.; AGAD, AR, dz. II, nr 1871, k. 1–3, Pozew [przeciwko – D.W.] Bokiejom [skierowany] przed sąd sejmowy, 1 V 1699 r.; B. ДУВАЎ, *Сејм рэцыфікацыі*, s. 130.

⁶¹ Зміцер Віцько, *Супрацьстаянне палітычных групав у Гарадзенскім павеце ў 1696–1700 гг. (падчас грамадзянскай вайны ў ВКЛ)*, Гарадзенскі палімпсест. 2009, Гародня 2009, s. 209–210.

działań do sądu grodzkiego wileńskiego zanesiono protestację, w której sapieżyńcy przyrzekli protestować również na sejmie, żeby nie dopuścić do udziału w nim niesłusznie obranych posłów. Protestację podpisali: podkomorzy grodzieński Krzysztof Micuta, pisarz ziemski grodzieński Kazimierz Aleksandrowicz, stolnik i podstarości grodzieński Olbrycht Chreptowicz, chorąży starodubowski Andrzej Chreptowicz i inni (łącznie złożono 67 podpisów)⁶².

Sejmiki kowieński i upicki zostały odłożone na dwa tygodnie⁶³ (nie można wykluczyć, że z tych samych powodów, co w Wiłkomierzu). Instrukcja dla powiatu kowieńskiego na polecenie K.S. Radziwiłła została przesłana na ręce podsędką Zygmunta Juszkiewicza. Na sejmiku zaakceptowano prywatne prośby podkanclerzego i włączono do instrukcji poselskiej. Posłami zostali powiatowi: pisarz grodzki Dominik Mikołaj Medeksza i krajczy Melchior (Malcher) Mikołaj Skorulski⁶⁴. Szlachta powiatu upickiego obrała na posłów stolnika inflanckiego Wilhelma Fryderyka Bucholca, związanego z Sapiehami, oraz sędziego ziemskiego upickiego Stanisława Jerzego Marcinkiewicza, który utrzymywał ścisłe związki z republikantami⁶⁵. Szczegóły wyboru w obydwu przypadkach nie są znane. W 1701 r. republikanci upiccy na czele z Puzynami oskarżali W.F. Bucholca w Trybunale Głównym m.in. o „uzurpowanie niesłusznie charakteru poselskiego”, więc prawdopodobnie chodziło o wydarzenia z 1699 r.⁶⁶

Na Żmudzi pierwszy sejmik przedsejmowy został zerwany, nie wiadomo z jakiego powodu. Być może dlatego, że ekspedycja dotarła tu później, „krótkim terminem”. Doszło do wielkiej burdy, kiedy „mało jego mości ks. biskupa żmudzkiego [Jana Hieronima Kryszpina Kirszenszteina – D.W.] oknem nie wyrzuciła szlachta”⁶⁷. O przebiegu powtórnego sejmiku chorąży żmudzki Kazimierz Zaranek Horbowski pisał do S.A. Szczuki: „[...] jakie aklamacje były ratione wojska cudzoziemskiego, trudno wyrazić, że go tu dłużej cierpieć nie chcą, mnie posłem dla tego nie przyszło zostać”. Za przeszkodę K. Zarankowi posłużyły oskarżenia pod adresem republikantów o współpracę z królem w sprawie lokowania wojska saskiego. Chorążego zobowiązano, by był obecnym przy wyjściu Sasów i podniósł chorągiew generalną żmudzką. Wykazując zrozumienie, że do takiej decyzji rzeczywiście doprowadziły saskie rabunki, K. Zaranek niemniej jednak pisał dalej, iż

⁶² LVIA, SA, b. 4714, k. 812–815. U B. Dybasia jako poseł występuje stolnik mozyrski Hieronim Lipnicki (B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 239), ale w omawianym okresie z takim urzędem znany jest tylko Stanisław Michał, syn marszałka mozyrskiego Stanisława Lipnickiego (Tadeusz WASILEWSKI, *Lipnicki Stanisław*, [in:] *Polski słownik biograficzny* (dalej cyt. PSB), t. 17, Wrocław 1972, s. 411). W 1699 r. Stanisław Michał Lipnicki był chorążym chorągwi pancernej podkanclerzego Radziwiłła (NHAB, KMΦ-18, woł. 1, cnp. 149, k. 363v, 347), w grodzieńskim miał królewskozwyczajny.

⁶³ AGAD, AR, dz. V, nr 4816, k. 81, A. Gruszczyński do K.S. Radziwiłła, b.d.

⁶⁴ Ibid., nr 6230, k. 1, Zygmunt Juszkiewicz do Karola Stanisława Radziwiłła, Kowno 15 V 1699 r.; nr 18206, k. 2, Mikołaj Zabięto do tegoż, Kowno 16 V 1699 r. (podkomorzy Zabięto prawdopodobnie był dyrektorem); ibid., APP, nr 163a, t. 29, k. 586.

⁶⁵ B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 240.

⁶⁶ LVIA, SA, b. 389, k. 70.

⁶⁷ APT, Kat. II, dz. XIII, nr 35, k. 149, z Wilna 9 V 1699 r.

dokłada wszelkich starań, by powstrzymać szlachtę od pospolitego ruszenia, za co mu nawet grożono spiskiem⁶⁸. Posłami na sejm od Żmudzi zostali ciwun twerski Leon Kazimierz Połubiński i starosta wilkiski Stefan Karol Grothuz, chociaż na pewno nie zdążyli przybyć do Warszawy na początek sejmiku, a nawet nie było ich w chwili elekcji marszałka⁶⁹.

W wyznaczonym terminie zebrał się sejmik w Nowogródku. Dyrektorem został podkanclerzy litewski K.S. Radziwiłł, na posłów zaś obrano cześnika nowogródzkiego Stanisława Korsaka oraz stolnika mściławskiego Cypriana Woynę Jasienieckiego. U S. Korsaka dzień wcześniej, przed wyjazdem na sejmik, K.S. Radziwiłł jadł obiad, tamże zebrało się do kilkuset szlachty, w asystencji której podkanclerzy wyjechał do Nowogródka. Nie ulega więc wątpliwości, że kandydatów na posłów wyznaczono wcześniej, w ścisłym porozumieniu z K.S. Radziwiłłem czy nawet na jego wniosek. Do napisania instrukcji na podstawie notowanych na sejmiku punktów uproszono podczaszego kaliskiego Stanisława Niezabitowskiego, ekonoma tzw. dóbr neuburskich, który pracował nad tym całą noc. Nazajutrz, 6 maja, szlachta zgodnie podpisała instrukcję i rozjechała się do domów⁷⁰. Niestety, nie wiemy, jak zebrani ustosunkowali się do bieżących problemów politycznych, lecz możemy założyć, że treść instrukcji wypadła po myśli K.S. Radziwiłła.

Ekspedycja do powiatu słonimskiego została przesłana na ręce podsędka Władysława Wołłowicza, który na miejscu zdecydował, kto jako poseł królewski ma stanąć z instrukcją na sejmiku (został nim znany tylko z nazwiska Okulicz). W wyznaczonym terminie w Słoniemiu odbył się sejmik, na którym szlachta obrała na posłów marszałka powiatowego Michała Karola Haraburdę, który zwykle przewodniczył obradom, oraz Jana Floriana Bułhaka. Interesy podkanclerzego „włożono wyraźnie” do instrukcji⁷¹.

W Witebsku dyrektorem sejmiku został wojewoda Andrzej Kazimierz Kryszpin Kirszensztejn. Posłami obrano sędziego ziemskiego witebskiego Teodora Łukomskiego i starostę płungiańskiego Kazimierza Franciszka Kryszpina Kirszenszteina, bratanka wojewody. Czynności sejmiku połączono z sejmikiem elekcyjnym na podsędkostwo (elekcja odbyła się prawdopodobnie nazajutrz, 6 maja, ale pod tą samą dyрекcją). Obrano czterech kandydatów, trzech z nich natychmiast zrezygnowało na rzecz podstolego witebskiego Bohdana Hieronima Starosielskiego.

⁶⁸ AGAD, APP, nr 163a, t. 28, k. 329–330, Kazimierz Zaranek do Stanisława Antoniego Szczuki, Bejsagoła 20 VI 1699 r.

⁶⁹ B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 240; Mirosław NAGIELSKI, *Połubiński Leon Kazimierz*, [in:] PSB, t. 27, Warszawa–Kraków 1982, s. 369.

⁷⁰ AGAD, AR, dz. VI, nr II-79, s. 33; Stanisław NIEZABITOWSKI, *Dzienniki 1695–1700*, wyd. Alojzy SAJKOWSKI, Poznań 1998, s. 230, 232.

⁷¹ AGAD, AR, dz. V, nr 17993, k. 1, Władysław Wołłowicz do Karola Stanisława Radziwiłła, Słoniem 6 V 1699 r. Zob. również: BCzart., rkp. 515, k. 73, Jan Florian Bułhak do Augusta II, memoriał b.d. Bułhak w rejestrze posłów Szczuki występuje rzekomo jako podstoli słonimski, ale był raczej tylko podstolicem (tak jest w aktach sądowych z tamtego roku).

go. A.K. Kryszpin Kirszensztejn poprosił następnie K.S. Radziwiłła o przyłożenie pieczęci na przywileju dla nowo obranego⁷².

Z sejmiku brzeskiego, który odbył się 5 maja, pod dyrekcją Piotra Galemskiego (Galimskiego), posłami na sejm zostali wybrani: podkomorzy brzeski Ludwik Konstanty Pocięj i pisarz ziemski Rejnald Sadowski, dwa filary stronnictwa republikańskiego w powiecie. Zwraca jednak uwagę, że instrukcja została podpisana również przez sapieżyńców. Zaczyna się ona od podziękowania królowi głównie z powodu odzyskania Kamieńca Podolskiego. Pierwszy punkt natomiast odnosi się do wyprowadzenia wojska saskiego i powołania komisji do wynagrodzenia poszkodowanych. Następnie zobowiązano posłów, aby nie przystępowali do obrad, dopóki nie zobaczą w oryginale *pacta conventa*. W sprawie przywrócenia Elbląga nakazano stosować się do stanowiska „województw górniejszych”, nie wyłączając jednak możliwości rozstrzygnięcia konfliktu za pomocą wojny. Dalej szlachta przypominała królowi miliony obiecane jeszcze przed elekcją, przeznaczone na zapłatę wojsku litewskiemu i koronnemu, wypłacone zaś ostatecznie tylko temu ostatniemu. Ponieważ nie było wiadomo, jaka liczba wojska ma obowiązywać w czasie pokoju, szlachta brzeska wypowiadała się za tym, żeby zostawić go tyle, ile da się opłacać z podatków ekstraordynaryjnych. W następnym punkcie domagano się zakazu powoływania różnych komisji do rozgraniczenia województwa brzesko-litewskiego z województwami koronnymi (zarówno przez króla, jak i z ramienia urzędników państwowych), uznając za zgodne z prawem wyłącznie powołane przez sejm. Za powód posłużyły w tym przypadku działania S.A. Szczuki, który za pośrednictwem uproszonej u króla komisji oderwał od ekonomii brzeskiej klucz woński i przyłączył do swoich dóbr (Radzynia) w województwie lubelskim. Następnie posłowie mieli się domagać wypłaty zaległego żołdu wojsku i hetmanom. Szlachta przypominała również poselstwo do Rzymu podkanclerzego litewskiego Michała Radziwiłła, odprawione na własny rachunek, i domagała się zwrotu poniesionych kosztów Karolowi Stanisławowi Radziwiłłowi przez przyznanie mu trzech dożywoci na starostwie krzyczewskim. Szlachta wstawiała się również za dobrami: stolnika brzeskiego Mikołaja Machwica, chorążego Dominika Szuyskiego, podczaszego Benedykta Buchowieckiego, sędziego grodzkiego Zygmunta Chrzanowskiego i innych, również brzeskich dominikanów, augustianów i bernardynek oraz kapituły łuckiej i duchowieństwa unickiego. Posłowie mieli domagać się unieważnienia podpisanego przez Augusta przywileju danego Serafionowi Połchowskiemu na episkopię białoruską (episkopia miała zachować wyłącznie unicki charakter). W instrukcji znalazły się również żądania: „koekwacji monety z pogranicznymi państwami” (ustalenia kursów), opisanie kancelarii grodzkich na wzór polski, powrotu do Brześcia 80 dział sprowadzonych przez Moskwę do Hłuska, zmiany miar i wag obowiązujących w województwie z polskich na litewskie, powrotu z Wołynia zbiegłych poddanych, uwolnienia dóbr kościelnych od ciężarów wojskowych, które miały obowiązywać

⁷² AGAD, AR, dz. V, nr 7874, k. 1–2, Andrzej Kazimierz Kryszpin Kirszensztejn do Karola Stanisława Radziwiłła, Witebsk 6 V 1699 r.

do czasu zakończenia wojny tureckiej, zakazu powoływania cudzoziemców na ekonomów dóbr stołowych, nadawania im indygenatów i inne (łącznie 49 punktów). Posłowie złożyli przysięgę, że nie będą tamować obrad sejmu prywatnymi interesami, nie będą się wiązać w żadne faksje szkodzące Rzeczypospolitej i będą szczerze promować wszystkie punkty instrukcji, zwłaszcza pierwszy, o wyprowadzeniu wojska saskiego, nie przystępując do niczego, dopóki tak się nie stanie. Instrukcję podpisało 77 osób, w tym sędzia ziemski brzeski Krzysztof Grabowski, chorąży Dominik Jan Szuyski, podstoli i pisarz grodzki Franciszek Szuyski, cześnik i sędzia grodzki Zygmunt Benedykt Chrzanowski, kasztelan miński Stanisław Rusiecki⁷³. Znamienne, że w instrukcji uwzględniono interesy wszystkich stronnictw i faksji, a kwestii spornych nie podnoszono. Na pierwszym miejscu umieszczono natomiast problem wojska saskiego. Chociaż nie atakowano króla wprost, to da się zaobserwować, że stawiano mu dość sztywne warunki.

Szlachta brzeska nie ograniczyła się do wyborów posłów na sejm, obierając również posłów do króla i stanów Rzeczypospolitej (podstolego Jana Nesterowicza i miecznika Piotra Piekarskiego) ze skargami na uciemnienie przez wojska saskie, z żądaniem sądu i wynagrodzenia szkód, prośbą o zachowanie donatariuszom posesji w dobrach ekonomii brzeskiej oraz zadaniem wstawienia się w interesie kasztelana wileńskiego Słuszki co do kontraktu na nią. August II odpowiedział, że już wyprowadza wojsko, i wydał w tym celu stosowne ordynanse; do rozsądzenia poczynionych krzywd na komisarza został wyznaczony starosta żmudzki Hrehory Ogiński; król zobowiązał się także zachować posesje w ekonomii brzeskiej oraz dotrzymać umowy zawartej z kasztelanem wileńskim⁷⁴. Oczywiście jest, że takie żądania nie mogły królowi się podobać, chociaż w przededniu sejmu musiał na wszystko się godzić. Również nie wszyscy republikanci byli zadowoleni ze współpracy stronnictw w Brześciu, co widać w wypowiedzi K. Białożora, który szczególnie narzekał na punkt o pozostawieniu Słuszki przy administracji ekonomią (co rzekomo było sprzeczne z laudum puzewickim). Białożor dziwił się również, że na instrukcji podpisał się Ludwik Konstanty Pociąg⁷⁵.

Sejmik brzeski został ostatecznie limitowany. Z powtórnego znowu wysłano posłów do stanów Rzeczypospolitej, uskarżając się na wojsko saskie rozłożone obozem pod Brześciem i czynione przezeń nadużycia (wspominano m.in. o zabiciu kapłana)⁷⁶.

⁷³ ABAK, t. IV, s. 59–70, Instrukcja szlachty brzeskiej posłom na sejm, 5 V 1699 r.

⁷⁴ Ibid., s. 294–295, Odpowiedź Augusta II na instrukcję posłom powiatu brzeskiego, 20 V 1699 r.; Lietuvos nacionalinė Martyno Mažvydo biblioteka, Vilnius, F. 130, b. 728, k. 99–100, toż samo.

⁷⁵ AGAD, AR, dz. V, nr 694, k. 26–27, K. Białożor do K.S. Radziwiłła, Warszawa 25 V 1699 r.

⁷⁶ Ibid., APP, nr 134, k. 595, Odpowiedź izby poselskiej na instrukcję posłom powiatu brzeskiego, Warszawa 26 VII 1699 r.; APT, Kat. II, dz. XIII, nr 35, k. 299–301. Izba poselska po audjencji danej 23 lipca posłom brzeskim powołała deputację do doniesienia tego wszystkiego królowi. August II w odpowiedzi mógł tylko ubolewać, „że nie dzieje się według ordynansu jego, w którym jest surowość maszyrowania i wszelka modestia wyrażona”, jednakże zapewniał, że ma już wiadomość o ruszeniu się wojska „z tych tam krajów”.

W dniach 5–7 maja obradował sejmik przedsejmowy na zamku w Pińsku⁷⁷. Dyrektorem obrano sędzica ziemskiego pińskiego Piotra Stanisława Godebskiego. Posłami zostali pisarz wielki litewski i kawaler maltański Michał Kazimierz Pac oraz wojski i podstarości sądowy piński Jan Filon Woronicz. Szlachta pińska domagała się, żeby z powiatu wyprowadzono lokowaną tam zgodnie z traktatem puzewickim (mimo protestów posłów powiatowych) piechotę wojska litewskiego lub przynajmniej rozłożono ją po wszystkich województwach i powiatach proporcjonalnie do płaconych podatków. Następnie zamieszczono żądanie wyprowadzenia z granic Rzeczypospolitej wojska saskiego. Szlachta chciała wyjąć z ksiąg grodu warszawskiego *pacta conventa*, twierdząc, że w drukowanych nie zamieszczono wszystkich podpisów. Ponieważ król obiecał w Grodnie laskę wielką litewską Januszowi Antoniemu Wiśniowieckiemu, szlachta żądała, aby deklaracja ta została zrealizowana na sejmie, obawiając się, by nie oddano jej domowi sapieżyńskiemu. Wracając do problemu piechoty, szlachta pińska domagała się jej całkowitego rozpuszczenia, ponieważ wojna z Turcją była zakończona, a w razie potrzeby – jej zdaniem – do obrony kraju wystarczyć miało pospolite ruszenie lub wyprawy powiatowe. Zamieszczono również żądanie utwierdzenia konstytucją sejmową postanowienia puzewickiego i ordynacji Trybunału Głównego Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1698 r. Na końcu domagano się rozstawienia od Grodna do Pińska poczty. Posłowie nie mieli także pozwalać na żadne indygenaty, nadawane cudzoziemcom. Instrukcję oprócz dyrektora podpisali sędzia grodzki piński Michał Orzeszko, pisarz ziemski Samuel Michał Orda i inni (łącznie 57 osób)⁷⁸. Posłowie złożyli również przysięgę, że nie będą czynić żadnych praktyk szkodzących religii i wolności, nie naruszają koekwacji, będą się domagać rewizji *pacta conventa* i nie wyrażą zgody na żadne nowe podatki⁷⁹.

Sejmik województwa mściśławskiego odbył się w wyznaczonym terminie pod dyktando Leona Kazimierza Ogińskiego, podstolego litewskiego i starosty sądowego mściśławskiego. Dyrektora obrano również posłem razem z wojskim mściśławskim Michałem Janem Kamieńskim (Kamińskim). Podstoli donosił K.S. Radziwiłłowi, że jego prośbę o uwolnienie starostw z podatków na poczet długu zaakceptowano i zlecono posłom do realizacji⁸⁰.

Na sejmiku przedsejmowym w Mozyrzcu doszło do burdy. Sytuację komplikowała trwająca od kilku lat kłótnia o urzędy powiatowe. Kotowscy (sapieżyńcy), ry-

⁷⁷ W laudum powiatowym, datowanym na 7 maja, zaznaczono, że szlachta na podstawie uniwersału królewskiego zebrała się na sejmik 5 maja, zob. NHAB, Ф. 1733, воп. 1, стр. 14, к. 1230. Zob. również: Akt delaty podatków ekstraordynaryjnych, podany przez poborców powiatowych komisarzom i sędziom fiskalnym na sejmiku 7 V 1699 r. (ibid., k. 1410).

⁷⁸ Ibid., k. 1238–1241v, Instrukcja szlachty pińskiej posłom na sejm, aktykowana w grodzie pińskim 27 V 1699 r.

⁷⁹ Ibid., k. 1235, Przysięga posłów, podpisana przez dyrektora i aktykowana w grodzie pińskim 26 V 1699 r.

⁸⁰ Tadeusz WASILEWSKI, *Ogiński Leon Kazimierz*, [in:] PSB, t. 23, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 617–618; B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 245; AGAD, AR, dz. V, nr 10712, k. 3, Leon Kazimierz Ogiński do Karola Stanisława Radziwiłła, Mściśław 6 V 1699 r.

walizując z Chaleckimi (republikantami) o starostwo grodowe mozyrskie, tłumili w sposób wręcz brutalny wszelkie wystąpienia stronników tych ostatnich. Według republikantów 5 maja sapieżyńcy na czele ze starostą Piotrem Karolem Kotowskim (republikanci odmawiali mu w tej godności, nazywając tylko podkomorzym) przybyli w otoczeniu strzelców do izby sejmikowej, gdzie przeforsowali obranie na dyrektora podsędka mozyrskiego Mikołaja Przyborę, mimo protestacji i zarzucanych mu banicji i infamii. Następnie Jan Piotrowski i Benedykt Bączalski ze strony republikantów ogłosili protestację *contra totum actum* sejmiku, zarzucając Kotowskiemu, że nie godzi się przyjeżdżać na sejmik ze strzelcami. Wtedy, wedle słów protestujących, starosta Kotowski, „jako wieczny infamibus, jmp. Mikołaja Piotrowskiego, syna starego jmp. Jana Piotrowskiego, tyrańsko niemiłosiernie kazał posiec, nie wiemy, jeżeli żyje, jmcj p. Raja okrutnie zabito [...], inną szlachtę bito, kaleczono, mordowano przy wolnościach i koekwacyjej stawających, jako to protestanta jm. pana Jana Piotrowskiego crudelissime zbito”. Nie zważając na to, sapieżyńcy kontynuowali obrady, obierając na posłów wspomnianego starostę P.K. Kotowskiego z kasztelanem kamienieckim Piotrem Potockim. Ten ostatni podobno nie miał nawet posesji w powiecie mozyrskim. Ponieważ gród mozyrski („przez panów Kotowskich zawojowany”) protestacji nie przyjął, prosząc o wstrzymanie się do czasu nadejścia pozwolenia od Augusta II, a droga do pobliskiego grodu rzeczywyciego była zamknięta przez rozstawionych przez Kotowskich kozaków, republikanci wysłali J. Piotrowskiego z B. Bączalskim do Mińska, jako do stolicy województwa, w celu złożenia tam protestacji. Stamtąd J. Piotrowski z oryginałem protestacji miał wyjechać na sejm do Warszawy, by nie dopuścić do udziału w nim posłów sapieżyńskich, a B. Bączalski udać się z wyjętą kopią do Trybunału Głównego do Wilna. Protestację podpisało tylko 10 osób z Teofilem Lenkiewiczem Ipohorskim, podczaszym mozyrskim, na czele. Czołowi zaś przedstawiciele republikantów mozyrskich nie byli świadkami wydarzeń, ponieważ wyjechali już wcześniej z protestacją do Trybunału, żeby nie dopuścić do udziału w nim deputatów sapieżyńskich obranych pod protestacją na sejmiku gromnicznym w lutym tegoż roku⁸¹.

Sejmik rzeczywyci, obradując podobno pod przewodem marszałka powiatowego Stanisława Michała Judyckiego (podpisał się na instrukcji jako pierwszy), obrał na posłów starostę rzeczywyciego Hieronima Kłokockiego i Konstantego Woynę Jasionieckiego⁸². Instrukcja dana posłom zachowała się częściowo – z 40 punktów pozostało tylko 19 ostatnich. Jej treść wskazuje na przychylne nastawienie miejscowej szlachty do republikantów. Szlachta rzeczywycza wstawiała się za Michałem Chaleckim, któremu Kotowscy odjęli starostwo mozyrskie. Posłowie mieli upraszać króla o osądzenie tej sprawy w pierwszej kolejności. To samo tyczyło się zamordowania przez Kotowskich stolnika mozyrskiego Samuela Jeleńskiego. Szlachta prosiła również o wynagrodzenie szkód poczynionych przez chorągiew kozacką

⁸¹ NHAB, Ф. 1727, воп. 1, спр. 50, к. 340–343v.

⁸² B. ДУБАŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 246 (Woyna Jasioniecki występuje tu jako chorąży rzeczywyci, ale dostał chorągwo dopiero 3 VIII 1699 r., zob. NHAB, КМФ-18, воп. 1, спр. 148, к. 113).

stolnika litewskiego Jerzego Stanisława Sapiehy w starostwach homelskim i propojskim. Podskarbi wielki litewski Benedykt Paweł Sapieha miał uczynić sprawozdanie w sprawie przychodów z dóbr ekonomicznych podczas bezkrólewia, które to pieniądze miały zostać przekazane do dyspozycji Rzeczypospolitej. Reszta zachowanych punktów dotyczyła: zwolnienia z konsystencji żołnierskich dóbr jezuitów bobrujskich; powrotu do powiatowej taryfy podymnego dóbr Turzec i Niemki Kazimierza Jana Sapiehy, niesłusznie zaprzysiężonych przez hetmana w powiecie orszańskim; wyznaczenia komisarzy do rozgraniczenia z państwem moskiewskim; poprawienia błędów w powiatowej taryfie hibernowej, powstałych za sprawą pułkownika generalnego M.K. Kocięła; wynagrodzenia szkód poczynionych przez wojsko saskie; wypłacenia długu skarbowego po kasztelanie nowogródzkim Mikołaju Judyckim marszałkowi Stanisławowi Judyckiemu; reasumowania dwóch konstytucji (o zbiegłych poddanych i o Żydach) oraz innych kwestii. Instrukcję po marszałku S. Judyckim podpisali pisarz ziemski rzeczycki Michał Stefan Rutski, pisarz grodzki Paweł Hieronim Przezdroma Kielczewski, podstarości grodzki rzeczycki i cześnik czernihowski Stefan Antoni Skoryna, namiestnik i regent grodzki rzeczycki Bazyli Rafał Chodyka, miecznik Jan Skoryna, podczaszy Aleksander Chalecki, podkomorzyc Dominik Chalecki i inni (łącznie 55 podpisów)⁸³.

Z pozostałych sejmików litewskich, o przebiegu których wiemy niewiele, posłowali marszałek brasławski Kazimierz Władysław Biegański i sędzia ziemski brasławski Jarosz Aleksander Wawrzecki (posłowie brasławscy), chorąży połocki Krzysztof Benedykt Niemirowicz Szczyt i pisarz ziemski połocki Damian Rypiński (połoccy), kuchmistrz litewski Krzysztof Komorowski z wojskim wołkowyskim Hieronimem Kołłątajem (wołkowyscy), wojski orszański Mikołaj Stanisław Galiński (Galiński) z księciem (Kazimierzem Antonim lub Pawłem Karolem) Sanguszką (orszańscy), pisarz ziemski miński Marcin Kazimierz Wołodkowicz z podkomorzycem (raczej ze starszym – Kazimierzem) Druckim Horskim (mińscy)⁸⁴.

⁸³ NHAB, Ф. 1736, воп. 1, сип. 1, к. 298–299v.

⁸⁴ B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 238–246; *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy*, s. 203–204; AGAD, APP, nr 163a, t. 29, k. 585–588; nr 134, k. 607–608 (rejestr posłów S. A. Szczuki); APT, Kat. II, dz. XIII, nr 35, k. 170–171, z Grodna, 20 V 1699 r. (lista posłów); AGAD, AR, dz. V, nr 4816, k. 80–81, A. Gruszczyński do K.S. Radziwiłła, b.d. i m.; Józef WOLFF, *Kniazowie litewsko-ruscy od końca czternastego wieku*, Warszawa 1895, s. 148 (sugeruje, że z mińskiego niezawodnie posłował Kazimierz Drucki Horski, ponieważ Michał Antoni, drugi syn podkomorzego mińskiego Teodora Karola, był na razie zbyt młody); Roman MARCINEK, *Sanguszko Kazimierz Antoni*, [in:] PSB, t. 34, Wrocław 1993, s. 496 (przypuszcza, że posłem orszańskim był Kazimierz Antoni, starszy z braci); AGAD, AR, dz. V, nr 7053, K. Komorowski do K.S. Radziwiłła, 2 V 1699 r. (usprawiedliwia się przed podkanclerzym, że nie może wziąć udział w sejmiku, przypuszczalnie nowogródzkim, bo musi być na reasumpcji Trybunału Głównego w Wilnie; ale skoro został posłem z Wołkowyska, gdzie piastował urząd starosty sądowego, to albo nie pojechał do Wilna, albo sejmik wołkowyski odbył się później); LVIA, SA, b. 215, k. 144–145v; b. 383, k. 2074–2075v; b. 388, k. 1859v (Krzysztof Despot Zenowicz oskarża Kazimierza Jana Sapiehę, że jego ludzie z Ikaźni, Drui i Oświei, których przesadnie liczono na kilka tysięcy, sprowadzeni na sejmik połocki „na zatamowanie wolności i głosów szlacheckich”, zrabowali mu na rozkaz hetmana dobra Horodziec, Kamionka, Ulino i starostwo dzisieńskie, a za miesiąc również majątność Łużki, zastawioną mu przez samegoż wojewodę wileńskiego).

Do Księstwa Inflanckiego, związanego ściśle zarówno z Wielkim Księstwem Litewskim, jak i Koroną, wysłano dwie instrukcje – z kancelarii koronnej i litewskiej, z których ta ostatnia „ledwo mogła się mieścić”, ponieważ dotarła później. Na sejmiku dominowały wpływowe inflanckie rodziny Platerów i Borchów, których przedstawiciele przybyli w licznej asystencji. Tyszkowskiemu, agentowi podkanclerzego K.S. Radziwiłła, nie udało się z nimi porozumieć, nie na wiele się przydała także sprowadzona na sejmik dla większej wagi szlachta ze starostwa rzeżyckiego. Spór toczył się wokół różnych kwestii, jedną z nich była przyszła komisja do przekazania na wieczność dóbr lennych, powołanie której zależało od K.S. Radziwiłła, z powodu czego przywódcy szlachty inflanckiej z góry nie mieli do niej zaufania. Posłów na sejm obrano wówczas sześciu, chociaż zapewne nie wszyscy wzięli w nim udział. Tyszkowski twierdził, że zostało przy tym złamane prawo, ponieważ posłami obrano czterech Inflantczyków: podstolego smoleńskiego Jana Tyzenhauza, dwóch Platerów i Borchów (jednym z wymienionych Platerów był występujący w rejestrach Jan Andrzej, starosta dyneburski). Posłowie upierali się, że skoro mają dobra również w Koronie i na Litwie, to znaczy, że są obywatelami różnych części Rzeczypospolitej, ale jednocześnie obawiali się, by tej kwestii nie podniesiono na początku sejmu. Tyszkowski zaś nadmienił K.S. Radziwiłłowi, że ma on „sto sposobów do nakłonienia” posłów w odwecie za ich nieugiętość⁸⁵. Poza tym jako posłowie znani są podkomorzy inflancki Władysław Stanisław Sokołowski i ciwun retowski Adam Szólkowski. Podczas rugów sejmowych K.S. Radziwiłł zakwestionował wybór na posłów Platerów. W wykazach K.S. Zawiszy i S.A. Szczuki występują tylko czterej posłowie inflanccy obecni na sejmie: Jan Andrzej Plater, Władysław Sokołowski, Tyzenhauz i Szólkowski⁸⁶. Oznacza to, że dwóch Inflantczyków obranych ponad limit (Plater i Borch) nie wzięło udziału w obradach.

Można stwierdzić, że republikanci odnieśli na Litwie zwycięstwo. Stronnictwo uzyskało poparcie sejmików: trockiego (choć z protestami), grodzieńskiego (ale z protestami i nadużyciami), brzeskiego, pińskiego, witebskiego, rzeżyckiego, prawdopodobnie też wołkowyskiego i połockiego. Natomiast do sapieżyńskich należy zaliczyć sejmiki wilkomierski, smoleński (ale z protestami i częściowo zerwany), mozyrski (ale z protestami i nadużyciami), zapewne również słonimski i kowieński. Moglibyśmy do tego grona doliczyć również sejmik wileński (o nastawieniu tradycyjnie sapieżyńskim), gdyby go nie zerwano. Natomiast na zerwanym sejmiku powiatu oszmiańskiego można było zaobserwować silną pozycję zarówno Sapiehów, jak i republikantów. Warto odnotować, że w ogóle nie udało się kon-

⁸⁵ AGAD, AR, dz. V, nr 16706, k. 1–3, Stanisław (Jan?) Tyszkowski do Karola Stanisława Radziwiłła, Szyszowa 27 V 1699 r. (Tyzenhauz został tu określony błędnie jako cześnik smoleński).

⁸⁶ B. DYBAŚ, *Sejm pacyfikacyjny*, s. 246; Andrzej RACHUBA, *Sokołowski Władysław Stanisław*, [in:] PSB, t. 40, Warszawa–Kraków 2000–2001, s. 206; *Pamiętniki Krzysztofa Zawiszy*, s. 204. Szczuka co prawda wymienia tylko trzech posłów, pomijając Tyzenhauza: AGAD, APP, nr 134, k. 607. Ale ten ostatni spóźnił się na sejm przez Sasów grasujących w jego dobrach: AGAD, AR, dz. V, nr 16720, k. 1, Jan Tyzenhauz do Jana Jerzego Przebędowskiego, Wilno 12 VII 1699 r. Zob. również: *ibid.*, APP, nr 134, k. 609 („Obiectiones” – lista posłów, których wybór zakwestionowano).

kludować w pierwszym podejściu wielu sejmików (i to prawdopodobnie nie tylko przeanalizowane wyżej przypadki)⁸⁷, następnie jednak dzięki ponownemu zebraniu się, gdzie indziej dzięki kompromisowi, starano się, aby ten czy inny powiat nie został bez posłów – z różnym jednak powodzeniem. Wśród sejmików, w przypadku których można mówić o równowadze sił, możemy wymienić starodubowski, lidzki, a prawdopodobnie również upicki, żmudzki, mścislawski i brasławski.

Do stronników republikańskich lub aspirujących do tego grona należy zaliczyć następujących posłów: Narbuta (posła lidzkiego), Biegańskiego (brasławskiego), Bokieja i Turłaja (trockich), Massalskiego i Lipnickiego (grodzieńskich), Marcinkiewicza (upickiego), Komorowskiego (wołkowyskiego), Sadowskiego i Pocieja (brzeskich), Woronicza (pińskiego), Łukomskiego i Kryszpina (witebskich), Ogińskiego (mścislawskiego), Bispinga (starodubowskiego), prawdopodobnie również Szczyta i Rypińskiego (połockich) oraz niektórych spośród posłów rzeczyckich i żmudzkich. Korsak i Woyna Jasieniecki, posłowie nowogródzcy, reprezentowali prawdopodobnie interesy podkanclerzego K.S. Radziwiłła. Z tym ostatnim luźno związani byli również posłowie Lipnicki (grodzieński) i Szczyt (połocki), którzy w tym momencie działali raczej jako stronnicy republikantów. Książę Sanguszko, poseł orszański, był związany tak z K.S. Radziwiłłem (przez siostrę Annę Katarzynę, żonę podkanclerzego), jak i z Sapiehami (podskarbi wielki i hetman wielki byli jego wujami). Istnieją spore trudności z wyodrębnieniem z grona posłów litewskich stronników sapieżyńskich, ponieważ ci ostatni w owym okresie zaczynają opuszczać Sapiehów, ale w licznych przypadkach czynią to tylko pozornie. Do stronników sapieżyńskich bez zastrzeżeń należy zaliczyć Zawiszę i Szolkowskiego (posłów wilkomierskich), Kotowskiego i Potockiego (mozyrskich), Aleksandrowicza (lidzkiego), Bucholca (upickiego) i Gosiewskiego (smoleńskiego). Wśród osób, o których wiadomo, że utrzymywały ścisłe stosunki z Sapiehami, znajdujemy Wawrzeckiego (posła brasławskiego), Haraburdę (słonimskiego), Paca (pińskiego), Wołodkowicza (mińskiego), Kamińskiego (mścislawskiego). Do tegoż grona możemy zaliczyć także Sołtana (starodubowskiego, ze względu na walkę rodziny o urzędy powiatowe z republikantami), zapewne też Medekszę i Skorulskiego (kowieńskich). Posłów o nastawieniu sapieżyńskim odnajdujemy wśród przedstawicieli szlachty inflanckiej, jak np. Tyzenhauz; ścisłe związki z Sapiehami utrzymywali również Platerowie.

Kilka osób ściśle związanych ze stronnictwami litewskimi znalazło się w gronie posłów koronnych. Do republikantów należy zaliczyć chorążego i posła czernihowskiego Łukasza Horodeńskiego, zrywacza sejmu konwokacyjnego 1696 r., pełniącego przez wiele lat służbę w wojsku litewskim. Z województw koronnych

⁸⁷ AGAD, AR, dz. V, nr 694, k. 24, K. Białoźor do K.S. Radziwiłła, Warszawa 25 V 1699 r. („Doszły tu listy przez umyślnych od jm. ks. biskupa wileńskiego, starosty żmudzkiego, wojewody mścislawskiego, kasztelana witebskiego do JKM, oznajmując, co się na Trybunale i sejmikach stało. Proszą o uniwersały na zerwane sejmiki, które Pan z wielką trudnością wydaje, bo dnia onegdajszego proszącemu od Płocka jmp. wojewodzie płockiemu denegavit. Obaczemy tedy, jeżeli ad supplicationem tych podpisze [...], bo póki zapieczętowane będą i tam dojdą, już się sejm zacznie”).

posłowali księżęta Wiśniowieccy, którzy dużo wcześniej przyłączyli się do ruchu republikańskiego: podczaszy litewski i starosta piński Janusz Antoni (z wołyńskiego) i Michał Serwacy (z podolskiego, gdzie był dyrektorem⁸⁸). Z posłów koronnych sprzyjających Sapiehom wyróżniają się podlascy, zwłaszcza chorąży i poseł bielski Wacław Jaruzelski (Jeruzalski)⁸⁹. Poparcie Podlasiów Sapiehowie zawdzięczali głównie wpływowi starosty brańskiego i bielskiego, a od 1699 r. wojewody podlaskiego Stefana Mikołaja Branickiego, zięcia hetmana wielkiego litewskiego.

Sytuacja niewiele się zmieniła po odprawionych 6–8 lipca rugach sejmowych. Pierwszego dnia wyrugowano posłów grodzieńskich, republikantów Massalskiego i Lipnickiego, którym zarzucono, że obrani są *per armata* i nie dopuścili wszystkich na sejmik (uznano przecież, że obradował pod wartą saską). Nazajutrz starosta augustowski Jerzy Zembocki zażądał wyrugowania posła pińskiego Paca, okazując otrzymane na niego w Trybunale kondemnaty. Kawaler maltański jednak się utrzymał, okazawszy na wszystko kasacje i glejty. Najtrudniejsza, zdaniem obserwatorów, była sprawa posłów mozyrskich, sapieżyńców Kotowskiego i Potockiego. Bracia Jeleńscy i ich siostrzeniec Antoni Oskierka oskarżali Kotowskiego o własnoręczne zabicie stolnika mozyrskiego Samuela Jeleńskiego podczas sejmiku gromnicznego w 1696 r., również o tamowanie głosu szlachcie i inne nadużycia. Starosta mozyrski prosił o odłożenie sprawy, obiecując przedstawić dowody, że zabił Jeleńskiego w obronie własnego życia. Następnego dnia Kotowski przedstawił otrzymany niedawno glejt przeciwko banicji w tej sprawie, ale szczegóły popełnionego morderstwa tak przeraziły obecnych, że kiedy przyszło do głosowania, starosta zebrał tylko 14 kresek, podanych zaś na wyrugowanie okazało się 66⁹⁰. Jest wzmianka, że nie utrzymał się również Gosiewski, poseł smoleński⁹¹. Znamienne, że ówczesni obserwatorzy podkreślali fakt, że wszyscy wyrugowani pochodzili z Litwy⁹². Świadczy to o napięciu panującym w stosunkach wewnętrznych na Litwie, mimo trwającego zawieszenia broni. Rozmowy o „gruntownej zgodzie”, rozpoczęte przed sejmikami, potrwały niedługo. Już 12 czerwca ekonom grodzieński Zygmunt Stryjeński pisał do brata, że na ostatnim sejmiku (przypuszczalnie chodzi o wileński powtórnny) znowu nastąpiło poróżnienie między wojewodą wileńskim

⁸⁸ Ibid., k. 26, tenże do tegoż, Warszawa 25 V 1699 r. („Wiśniowiecki starszy był na sejmiku wołyńskim [wołyńskim – D.W.], stara się być posłem, a jeżeliby zerwano, otrzymał u Króla JM uniwersał na zerwany czernihowski. Książę jm. młodszy na sejmiku podolskim był dyrektorem, odłożyli do Kamieńca i ztamtąd posłów mają przysłać”). Sejmik podolski limitowano na 25 maja, zob. APT, Kat. II, dz. XIII, nr 35, k. 163, z Warszawy, 15 V 1699 r.

⁸⁹ B. ДУБАЇ. *Sejm pacyfikacyjny*, s. 241–246.

⁹⁰ Ibid., s. 239, 246; APT, Kat. II, dz. XIII, nr 35, k. 277–279; AGAD, APP, nr 134, k. 609 („Obi-
ectiones”). Zob. również: NHAB, КМФ-18, воп. 1, спр. 149, k. 466–466v, Glejt Augusta II wydany staroście mozyrskiemu Piotrowi Kotowskiemu 21 III 1699 r.

⁹¹ Львівська наукова бібліотека ім. В. Стефаника НАН України, Ф. 5, оп. II, спр. 1969, k. 3, Jan Woronicz do Jana Radziwiłła, Warszawa 9 VII 1699 r.

⁹² Ibid.

Sapiehą a biskupem Brzostowskim, z czego nie omieszkali skorzystać podżegacze z obu stron⁹³.

Nie należy jednak sytuacji dramatyzować, bo nie obserwujemy tym razem większego zaognienia, chociaż nie ulega wątpliwości, że stosunki nadal pozostawały trudne. Warto natomiast podkreślić, że w kilku miejscach doszło do współpracy między falcjami, jak w Brześciu, prawdopodobnie też w Lidzie, kompromisem skończono spory na sejmiku starodubowskim, a być może również na brasławskim, upickim i mścislawskim, gdzie na posłów obierano osoby związane z różnymi stronnictwami. Zerwanie kilku sejmików, co mogłoby świadczyć o zaognieniu stosunków, w rzeczywistości spowodowały toczące się tam spory między falcjami o urzędy powiatowe (Grodno, Oszmiana, Mozyrz), a w przypadku smoleńskiego (i podobno wileńskiego), jeśli wierzyć Zawiszy, również o urzędy centralne. Jak o tym świadczą wydarzenia na Żmudzi, pozycji republikantów zaszkodziła współpraca z dworem w sprawie rozlokowania wojska saskiego, a uświadomienie sobie tego faktu wpłynęło na stanowczość ich przywódców. Z jednej strony zdawano chyba sobie sprawę, że bez takiej współpracy nie dano by rady Sapiehom w końcu zeszłego roku, z drugiej zaś ogółu szlachty luźno związanej z różnymi falcjami chyba to zanadto nie obchodziło, bardziej bowiem niepokoiła ją obecność Sasów i czynione przez nich nadużycia. Dojście większej części sejmików litewskich i względny sukces kampanii przedsejmowej tłumaczą się również brakiem aktualnych powodów do atakowania Sapiehów po ich formalnym ukorzeniu się pod Puzewiczami i rozwiązaniu wojska, ale w nie mniejszym stopniu również zainteresowaniem czołowych przedstawicieli różnych stronnictw rozdaniem wakansów na sejmie przez króla zgodnie z jego deklaracjami.

⁹³ AGAD, APP, nr 163a, t. 26, k. 930, Zygmunt Stryjeński do skarbnika łomżyńskiego, Grodno 12 VI 1699 r.

DIE VORBEREITUNGSKAMPAGNE VOR DEM SEJM VON 1699
IM GROSSFÜRSTENTUM LITAUEN

Zusammenfassung

Schlüsselbegriffe: Landtage, Abgeordnete, Reichstagsexpedition, Protestnote, Abgeordneteninstruktion, litauischer Bürgerkrieg, Sapieha, litauische Republikanten

Im Artikel werden die Vorbereitungen für den Reichstag besprochen: die Vorbereitung der Reichstagsexpedition durch die Kanzlei, die Einberufung der Vorbereitungslandtage im Großfürstentum Litauen (einschließlich Polnisch-Livlands), ihr Verlauf und die Ergebnisse der Wahlen mit den Ergebnissen der Mandatsprüfungen. Im Mittelpunkt stehen aber die Kämpfe der politischen Parteiungen um die Wahlen in Litauen.

Die Vorbereitungskampagne für den Reichstag 1699 fand unter schwierigen Bedingungen statt – nach dem Ende 1698 geschlossenen Waffenstillstand in dem in Litauen andauernden Bürgerkrieg zwischen den Sapiehas und den Republikanten. In diesem Zusammenhang weckte das Ringen im Vorfeld des Reichstags Befürchtungen vor einer Verschärfung der Lage. Dazu kam es nicht, auch wenn einige Landtage zerrissen wurden. Für das Scheitern der Landtage waren lokale Konflikte um Kreisämter (Landtage: Grodno, Aschmjany, Mazyr) und in einigen Fällen – auch um zentrale Ämter (Landtage: Wilna und Smolensk) verantwortlich. Andere Fragen, welche zuvor zu Konflikten zwischen den Sapiehas und den Republikanten geführt hatten, wurden entweder nicht angesprochen, oder man formulierte die Ansprüche nicht in allzu heftigen Worten. Bemerkenswert ist, dass an einigen Orten (besonders in Brest) die Parteiungen zusammenarbeiteten und Kompromisslösungen fanden, wenn Vertreter unterschiedlicher Gruppierungen zu Abgeordneten gewählt wurden. Man erklärt sich dies mit der Rückkehr der damaligen öffentlichen Meinung zur Frage des Abzugs der Sachsen, dem Mangel an einem wirklichen Grund zu einem Angriff auf die Sapiehas und dem Interesse führender Vertreter der verschiedenen Parteiungen an der Verleihung von Vakanzen durch den König während des Reichstags. Formell errungen die Republikanten in Litauen einen Sieg, doch ihre Position wurde durch die Unzufriedenheit des Adels über ihre Zusammenarbeit mit dem Hof in der Frage der Stationierung der sächsischen Truppen geschwächt.

THE PRE-SEYM CAMPAIGN OF 1699
IN THE GRAND DUCHY OF LITHUANIA

Summary

Key words: sejmiks, envoys, the seym expedition, protestation, the envoy's instruction, the civil war in Lithuania, the Sapiehas, the Lithuanian republicans

The article addresses the questions connected with the preparation to the sejm, which included: the preparation of the sejm expedition by the chancery, the convocation of the pre-sejm sejmiks in the Grand Duchy of Lithuania (also in Livonia), their course and the results of voting including the so called sejm evictions (Polish: rugi sejmowe). The article focuses on the struggle between political parties before the general election in Lithuania.

The pre-sejm campaign of 1699 was to be held in difficult political conditions – after the armistice concluded at the end of 1698 in Lithuania in the civil war between the Sapiehas and republicans. The fight prior to the sejm arose fears that the situation should aggravate again, which eventually did not happen despite the fact that a few sejmiks had been broken up. The reasons for the break-ups included local conflicts concerning county positions (the Hrodna, Ashmyany, Mazyr sejmiks) and central positions (the Vilnius and Smolensk sejmiks). As far as other controversial issues were concerned in the conflict between the Sapiehas and the republicans, they were neither raised nor expressed sharply. It should be noted that in a few places, especially in Brest, the cooperation between factions occurred which resulted in compromises when representatives of various parties were elected envoys. The cause of this was the fact of leading out the Saxons, lack of reasons to attack the Sapiehas and the interest in distributing vacant seats in the seym to main representatives of various royal political parties. Formally, republicans won in Lithuania, but their positions were weakened as the nobility (szlachta) was dissatisfied with their cooperation with the court with respect to the locating of the Saxon army.